

Środa
19 lipca 2017

Serwis Poznan Open

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ TENISOWY
ATP Challenger



PARK TENISOWY
OLIMPIA



2017

15-23.07

poznanopen.pl



CITY, COUNTRY
Poznan, Poland

POZNAN OPEN



TOURNAMENT DATES
17-23 July 2017

SURFACE
Red Clay

TOTAL FINANCIAL COMMITMENT
€ 64,000

STATUS	NAT.	STATUS	NAT.
1	NOR	1	POL
2	WC	2	GER
3	CZE	3	CZE
4	CZE	4	CZE
5	UZB	5	POL
6	POL	6	ESP
7	ARG	7	ARG
8	ARG	8	IND
9	CZE	9	SWE
10	Q	10	SRB
11	WC	11	POL
12	POL	12	ARG
13	Q	13	IND
14	IND	14	ESP
15	Q	15	POL
16	7	16	Q
17	5	17	17
18	BRA	18	18
19	FRA	19	19
20	WC	20	20
21	POR	21	21
22	CZE	22	22
23	ESP	23	23
24	4	24	24
25	8	25	25
26	ARG	26	26
27	WC	27	27
28	BEL	28	28
29	RUS	29	29
30	KAZ	30	30
31	Q	31	31
32	2	32	32



SEEDED PLAYERS	RANK	PRIZE MONEY	POINTS	LUCKY LOSERS	RETIREMENTS/WALKOVERS	SEEDED TEAMS	RANK	PRIZE MONEY (PER TEAM)	POINTS	ALTERNATES	RETIREMENTS/W.O.
1 NOR RUUD, Casper	111	€ 9,200	90		1 KOWALCZYK, Mateusz / MIES, Andreas	272	€ 3,260	90			
2 WC ROU CORNEA, Victor Vlad	114	€ 5,400	66		2 JUNAJD, Rameez / ZELENAY, Igor	280	€ 2,380	66			
3 CZE KOLAR, Zdenek	136	€ 3,260	33		3 EYSSERIC, Jonathan / GHEMI, Andre	335	€ 1,380	33			
4 CZE JALOVIEC, Marek	142	€ 1,100	12	WITHDRAWALS	4 BEDNAREK, Tomasz / OLIVEIRA, Goncalo	400	€ 880	12			
5 UZB FAYZIEV, Sanjar	147	€ 860	9				€ 480	9			
6 POL MAJCHRZAK, Kamil	157	€ 860	0				€ 480	0			
7 AUT LINZER, Michael	172		0					0			
8 ARG ANDREOZZI, Guido	215		0					0			
9 CZE PAVLASEK, Adam											
Q SWE MRIDHA, Jonathan											
WC SRB KRSTIN, Pedja											
POL KAPAS, Andrej											
ARG KESTELBOIM, Mariano											
IND BALAJI, N.Sriram											
ESP RAMIREZ HIDALGO, Ruben											
CZE SATRAL, Jan											
BRA CLEZAR, Guilherme											
FRA EYSSERIC, Jonathan											
POL HURKACZ, Hubert											
POR OLIVEIRA, Goncalo											
CZE MICHNEV, Petr											
ESP MUNAR, Jaume											
POL JANOWICZ, Jerzy											
ESP ROSOL, Lukas											
ARG VELOTTI, Agustin											
POL DEMBEK, Michal											
BEL REUTER, Yannik											
RUS VATUTIN, Alexey											
KAZ NEDOVYESOV, Aleksandr											
UKR KALENICHENKO, Danylo											
GER MAYER, Florian											

Skład i druk:



www.drukma.pl



PLAN GIER NA ŚRODĘ

KORT CENTRALNY

GODZINA 11

Druga runda gry pojedynczej

[3] Adam Pavlasek (Czechy) – Pedja Krstin (Serbia)

NIE PRZED GODZ. 13.30

[Q] Mariano Kestelboim (Argentyna) – [7] Ruben Ramirez Hidalgo (Hiszpania)

NIE PRZED GODZ. 15

[1] Casper Ruud (Norwegia) – Zdenek Kolar (Czechy)

NIE PRZED GODZ. 17

Kamil Majchrzak (Polska) – [6] Guido Andreozzi (Argentyna)

KORT NUMER 1

GODZINA 12.30

Pierwsza runda gry podwójnej

N.Sriram Balaji (Indie)/N Vijay Sundar Prashanth (Indie)

– [2] Rameez Junaid (Australia)/Igor Zelenay (Słowacja)

NIE PRZED GODZ. 16

Ćwierćfinał gry podwójnej

[4] Tomasz Bednarek (Polska)/Goncalo Oliveira (Portugalia) – [WC] Victor Vlad Cornea (Rumunia)/Karol Drzewiecki (Polska)

SKRÓTY:

[WC] – dzika karta

[Q] – kwalifikant

[1] – numer rozstawienia

Środowy rozkład jazdy

Środa przywita sympatyków tenisa w poznańskim wydaniu sześcioma meczami, z czego aż cztery z nich to pojedynki singlowe rozgrywane w drugiej rundzie Poznań Open 2017. W jednym z nich na kort centralny wyjdzie reprezentant Polski.

O godzinie 11 dzień tenisowych wrażeń otworzy mecz turniejowej „trójki” Adama Pavlaska. Jego rywalem będzie Serb Pedja Krstin, który dobrze jest znany poznańskiej widowni. W ubiegłym roku był rozstawiony z numerem 4, a w pierwszej rundzie wyeliminował Huberta Hurkacza. Teraz natomiast na wstępie okazał się lepszy od innego Polaka, Andrzeja Kapasia.

Potem, ale nie przed godz. 13.30, na kort wyjdzie kwalifikant Mariano Kestelboim. Argentynczyk zmierzy się z turniejową „siódmką”, niezwykle doświadczonym Hiszpanem Rubenem Ramirezem Hidalgo. 39-latek dzień wcześniej został wyeliminowany z turnieju deblowego przez polską parę Kamil Majchrzak i Grzegorz Panfil. Hidalgo występował w duecie z Casperem Ruudem. Sam Norweg również postara się pokazać

z lepszej strony w singlu. Jego mecz będzie trzecim rozgrywanym na kortie centralnym. O miejsce w ćwierćfinale turniejowa „jedyńka” mierzyć się będzie z Czechem Zdenkiem Kolarem.

Zmagania na głównym kortie Parku Tenisowego Olimpia zakończy starcie Kamila Majchrzaka. Los w tym roku nie oszczędza go w naszym turnieju, bo zaledwie dzień wcześniej zmuszony był rozegrać aż dwa mecze. W drugiej rundzie singla spotka się na ceglanej mączce z Guido Andreozzim. Zawodnik z Argentyny jest rozstawiony z numerem 6. Początek tej rywalizacji około godz. 17.

Na kortie numer 1 odbędą się dwa mecze deblowe.

Magdalena Dubert

Okiem Wojciecha Fibaka

Dla kibiców awans do drugiej rundy Michała Dembka oraz Kamila Majchrzaka był sporym zaskoczeniem. Dla mnie też, tym bardziej, że żaden z nich nie był stawiany w roli faworyta. Sukces jest tym większy, że na naszym turnieju właściwie zdążyliśmy się już przyzwyczaić, że Polacy szybko odpadają, mimo że się o nich martwimy i mocno ich dopingujemy. Dlatego wygrane młodych cieszą podwójnie. Teraz przeciwnikiem Dembka będzie Lukas Rosol. To świetny czeski tenisista, grający bardzo mocno, może nawet mocniej niż Jerzy Janowicz. Jest jednak nieregularny, także może Polak to wykorzysta. Natomiast Kamil Majchrzak, w moim odczuciu, powinien poradzić sobie w walce o ćwierćfinał z Argentynczykiem, Guido Andreozzim.

Jerzy Janowicz? Myślę, że jego grę można określić jednym słowem – rutyna. Trzeba pamiętać, że wychował się na kortach ziemnych i to jest jego taka, jakby

to powiedzieć, naturalna nawierzchnia. Mimo że najlepiej czuje się grając na trawie czy w hali, to jednak na „mączce” świetnie się porusza, potrafi się ślizgać i wie, jak grać taktycznie. Młody Hiszpan natomiast, oczywiście ambitny, fantastycznie biegał, ale grał bardzo delikatnie i często pod górę, co Jurek natychmiast wykorzystywał i kończył, czy to forehandem czy backhandem. Wygrana w całym turnieju? Jeżeli Janowicz jest w formie fizycznej i wytrzymuje dłuższe wymiany, to zawsze jest na kortach ziemnych groźny, o czym zdążyło się już przekonać wielu najlepszych tenisistów świata, jak choćby Tsonga czy Gasquet. Jeżeli natomiast ktoś z nim powalczy i mecz się przedłuży, to nie wiadomo czy on wytrzyma taki pojedynek. Faktem jest, że jednak długo nie grał, a potrzebuje również czasu, żeby „przestawić się” z trawy na mączkę.

not. ola

WYWIAD Z KAMILEM MAJCHRZAKIEM

„Trener ma na mnie pomysł”

Kamil Majchrzak ma w Poznaniu ważny cel do zrealizowania. Chciałby podczas Poznań Open zagwarantować sobie udział w eliminacjach wielkoszlemowego US Open w Nowym Jorku. – Półfinał mi to zapewni – tłumaczy Polak, który dzisiaj około godziny 17 zagra z Argentynczykiem Guido Andreozzim w drugiej rundzie poznańskiego challengerera.

Ile jeszcze punktów do rankingu tobie brakuje, żeby być pewnym gry w kwalifikacjach ostatniego w tym roku turnieju wielkoszlemowego?

– Zostały mi dwa turnieje, żeby załapać się do eliminacji US Open. A to jest moim celem. Najpierw gram tu w Poznaniu. Druga runda to jest mało – myślę, że półfinał mi to zapewni. W razie czego mam jeszcze drugą imprezę, także Poznań Open nie wywiera na mnie aż takiej presji. Bezpośrednio ze stolicy Wielkopolski lecę na challenger w Tampere w Finlandii. Na pewno US Open jest teraz moim głównym celem.

Jeżeli by się udało załapać, to byłby to pierwszy raz w seniorskim Wielkim Szlemie?

– Tak, byłem na każdym szlemie, ale juniorskim. Wiadomo jednak, że tenis seniorski i juniorski to zupełnie bez porównania. Jak tylko się załapie, to mogę powiedzieć jedno – na pewno tam jestem i gram!

Ostatnio zmieniłeś trenera. Teraz jest nim Tomasz Iwański. Co było powodem zmiany i jak ta zmiana wpłynęła na twoją grę?

– Po części decydowały o tym środki finansowe. A także wydawało się, że „wypalona” jest współpraca z poprzednim trenerem. Tomasz Iwański jest światowej klasy specjalistą, doprowadził Nadię Pietrową na 2. bądź 3. miejsce w rankingu WTA. Jest świetnym szkoleniowcem i to zmiana na pewno na plus dla mnie. Zaczęliśmy poprawiać pewne elementy w serwisie, co miało przełożenie w meczu pierwszej rundy, bo naprawdę dobrze dziś serwowałem. Ma na mnie pomysł, ma także duże wsparcie trenera od przygotowania fizycznego Mieczysława Bogusławskiego. Znakomicie się ze sobą dogadują. Teraz wszystko jest związane na ostatni guzik. Nic, tylko grać i iść do przodu!



Kamil Majchrzak w akcji

W czerwcu zadebiutowałeś w turnieju ATP World Tour. Przebrnąłeś eliminacje i to na pewno świetny wynik, jak na początek.

– Przede wszystkim odważyłem się w końcu zagrać w turnieju ATP World Tour. Planowałem to długo, ale zawsze wybierałem ucieczkę do challengerów czy futuresów. To był właśnie pierwszy turniej, na którym byłem z trenerem Tomkiem Iwańskim. On mi powiedział, że jak tylko mam szansę grać w większym turnieju, to mam z niej korzystać. Dodatkowo to była impreza na trawie, która mi służyła, dobrze się tam czułem. Przeszedłem kwalifikacje, zabrakło trochę doświadczenia w pierwszej rundzie głównego.

**Grałeś z zawodnikiem światowej klasy – Andre-
asem Seppim, który ma na swoim koncie m.in. zwycięstwo nad Rogerem Federerem.**

– Włoch doszedł tam do półfinału, więc błysnął formą moim zdaniem. W zawodowym tenisie jest tak, że jak się ma okazję, to trzeba zrobić wszystko by ją wykorzystać. Ja miałem jedną szansę w drugim secie, żeby przełamać, ale niestety jej nie wykorzystałem. Takich sytuacji przeciwnik potem nie wybacza.

Jednak mimo porażki zdobyłeś cenne doświadczenie.

– Doświadczenie, bycie na takim turnieju, korzystanie z tego wszystkiego, co mają zawodnicy ATP. To inne życie, bajka. Wszyscy zawodnicy się ze sobą witają, nieważne, kto jakie miejsce zajmuje w rankingu, wszyscy są otwarci, z trenowaniem nie ma problemu. Także nic, tylko grać takie turnieje. Najpierw trzeba jednak jeszcze ranking poprawić.

Novak Djokovic to twój idol. W tym sezonie cały czas szuka formy. Jak ty postrzegasz jego dyspozycję?

– Ja bym Djokovica nie skreślał jeszcze w tym sezonie, to jednak cały czas jest „Nole”. Trudno mi też cokolwiek powiedzieć, bo musiałbym przeżyć coś takiego, ale wydaje mi się, że może za dużo wygrał, wypalił się, ta dominacja mogła go przytłoczyć. Przegrał wiele meczów i nagle ten strach przed graniem z nim minął innym zawodnikom.

A za co go podziwiasz?

– Podziwiam go przede wszystkim za odporność psychiczną. Wiele meczów było trudnych, wiele było „na styku”, ale w decydujących momentach to on był górą. Często też, mimo że był w słabszej dyspozycji, to i tak potrafił przechylić szalę zwycięstwa na swoją stronę.

Rozmawiała Dominika Opala